

MOLLY, Wavy

Mmmm, Friz

intro:

pierdole cały prestiż,
nie po to kleje wersy,
nie po to żeby ruchać dupy cioto co koncerty,
pierdole twoje kreski,
naćpany co weekendy,
złapali nowe trendy tu na fali nowy szekspir,
słyszę młody bierz ich,
wpierdalam takich lesczy,
czuje ten dreszczyk tak jak wtedy gdy się chciałaś pieprzyć,
nocą popalam sensi,
na bok te sentymenty,
mam same hejzy pęk amnezji bejbi pchamy w bletki

Zwrotka:

yo, tempi ludzie ostre wersy,
wielki kufel za te błędy,
nigdy nie otwieraj gęby,
i nie wywieraj na nas presji,

Refren:

Wavy ciągle nowe ścieżki,
nie mam na myśli fetki,
nie dla mnie takie loty wyjebany jak bezpiecznik,
nie czuję się lepszy,
choć lubie ten styl szczere teksty to nie dla pengi

Zwrotka:

już od rana czuje jebany ból głowy,
to jak zdana klasa jedynie na warunkowym,
ludzi cała masa, których ciągle bolą rowy,
ludzi cieszy kasa powiem wam jak ją zarobić,
nie dla mnie dancing łap szczere wersy,
chce w rapie miano bestii,
stałe pale bake przez to mam mało chęci,
powiedz co cię kręci,
w furze leci J-zi,
lubie głośną muzę lubie kiedy dupą kręcisz

Refren: /X2

Wavy ciągle nowe ścieżki,
nie mam na myśli fetki,
nie dla mnie takie loty wyjebany jak bezpiecznik,
nie czuję się lepszy,
choć w sumie lubie ten styl,
to szczere teksty nie dla pengi

Zwrotka 2:

mam wyjebane w ten rząd, ten sort,
co wam podają na dzielni,
ona chyba zna dancehall,
wiesz co no i dupą dla mnie kręci,
żaden kurwa z ciebie boss, nawet jeśli sos masz,
ona operacji sto to nie pokazontaz,
taki z ciebie kurwa kot ale jak to wygląda,
przyjebali wyrok rozjebałeś się na ziomka whatsapp,
tak proste słowa,
gdy powiem w tajemnicy je,
to czy jej dochowasz,
gdy powiem je w ciszy,
nie usłyszy nikt dokoła,
jade zrobić pare koła,
ale trzeba zatankować,
pozwól, że zdradze ci sekret,

nigdy nie bede tym kim ty zechcesz,
nigdy nie zejde,
będe tu wiecznie,
u mnie na mieście mam ksywkę biznesmen, bejbe